26.08.2013

UROCZYSTOŚĆ NMP

CZĘSTOCHOWSKIEJ

 Fragment Ewangelii wg Św. Jana (2, 1 – 11)

w. 1 Trzeciego dnia odbywało się wesele w Kanie Galilejskiej i była tam Matka Jezusa.

w. 2 Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów.

w. 3 A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: ”Nie maja już wina”.

w. 4 Jezus Jej odpowiedział: ”Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja?”

w. 5 Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: ”Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”.

w. 6 Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary.

w. 7 Rzekł do nich Jezus: ”Napełnijcie stągwie woda!” I napełnili je aż po brzegi.

w. 8 Potem do nich powiedział: ”Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu!” Oni zaś zanieśli.

w. 9 A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem - nie wiedział, bowiem, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli - przywołał pana młodego

w. 10 i powiedział do niego: ”Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory”.

w. 11 Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoja chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie.

**1–2.** Tematyka uczty weselnej i związanych z nią obrzędów jest treścią przekazów ST, a także i NT. Uczta weselna trwała zwykle cały tydzień; oprócz rodziny nowożeńców zapraszano na nią wybitne osobistości, jako gości honorowych oraz osoby zaprzyjaźnione. Matka Jezusa była prawdopodobnie zaprzyjaźniona lub nawet spokrewniona z nowożeńcami. Na tej samej podstawie przybył zapewne Jezus wraz ze swymi uczniami. Jego obecność, jako gościa honorowego byłaby przed rozpoczęciem publicznej działalności w Galilei trudna do zrozumienia. Opisany epizod odnosi się raczej do końcowej fazy uroczystości weselnych, skoro zabrakło wina.

*Jezus zaproszony na ważne wydarzenie przez młodych ludzi. Czy ja zapraszam Pana w moje życie, nie tylko w ważnych nieraz trudnych chwilach, ale codziennie?*

**3.** Sytuacja, w jakiej interweniuje Matka Jezusa, jest dość drażliwa: brak wina dla gości uczestniczących w przyjęciu mógł być łatwo uznany za kompromitację gospodarzy. Maryja zwraca się do Syna z prośbą, by w jakiś sposób zaradził temu brakowi. Czy chodzi o bezpośrednią interwencję nadprzyrodzoną (cud), czy też o pośrednią (wywiązanie się z obowiązku daru własnego lub uczniów w sposób, jaki uzna Jezus za stosowny), można jedynie przypuszczać na podstawie słów w. 4.

*Maryja uczy nas patrzenie nie tylko na swoje potrzeby. Dziś szczególnie będę zwracał uwagę na potrzeby ludzi, których spotkam.*

**4**. Odpowiedź Jezusa stanowi bardzo dawny przedmiot sporu. Idiomatyczne wyrażenie, znane dobrze Biblii, brzmi dosłownie:, „Co Mnie i Tobie, Niewiasto” i ma niemal zawsze sens odmowny. Takie znaczenie sugeruje wyżej przekład tekstu. W każdym razie zawierało ono odcień krytyki, jednakże nie absolutnej odmowy, skoro upoważniło Maryję do wydania polecenia posługującym na uczcie weselnej. Zwrot Niewiasto, nieco rażący w jęz. greckim, nie należy do wyjątków w ST. Pewną rolę mogła tu odegrać symbolika, jak to jeszcze pokaże scena pod krzyżem, gdzie Jezus zwraca się do swej Matki w identyczny sposób (por. 19,26).

**5.** Maryja nie domaga się ani nie oczekuje dalszych wyjaśnień Jezusa, lecz wie, że przejmie On teraz inicjatywę. Jej słowa skierowane do sług cechuje absolutna pewność działania Syna.

*Czy ja robię to, co Ty mi każesz? Co Ty mi wskażesz? Jak ja Ciebie słucham?*

**6.** Wielkie stągwie kamienne zawierały zwykle wodę do przepisanych Prawem obmyć rąk przed i po jedzeniu. Odpowiednio do okazji (uroczystość weselna) umieszczano naczynia o znacznej pojemności, pod koniec przyjęcia już puste.

**7–8.** W te wielkie, obejmujące po 90–120 litrów stągwie każe Jezus nalać wody, następnie czerpać mniejszymi naczyniami i zanieść staroście weselnemu. Tę ważną funkcję spełniał zwykle przyjaciel pana młodego albo przedstawiciel rodziny, czuwający nad przebiegiem uroczystości.

*Czy zawsze z chęcią i zrozumieniem wypełniam zadania, jakie Ty mi dajesz?*

**9–10**. Wobec kłopotliwej sytuacji ważny był dla niego fakt dostarczenia wina; nie pyta się też o jego pochodzenie. Pierwszy znak Chrystusa następuje wśród biegu zwykłych wydarzeń, ale nie bez świadków. Byli nimi najpierw słudzy, którzy czerpali wodę, następnie zaś, – choć nieświadomie – sam starosta weselny, który kosztuje wina i stwierdza jego doskonałą, jakość.

*Pan zawsze daje w obfitości. Zawsze troszczy się o mnie. Czy widzę to? Czy o tym pamiętam?*

**11.** Nie uszedł ten fakt zapewne uwagi uczniów Jezusa. Ewangelista nie opisuje jednak bezpośredniej reakcji nikogo z obecnych na uczcie weselnej. W Kanie Galilejskiej obok doskonałej, jakości wina uderza jego wielka ilość, przewyższająca znacznie potrzeby kończącej się biesiady weselnej. Dar Jezusa w postaci wina z przemienionej wody ma charakter niewątpliwie mesjański, nadto zaś dowodzi boskich prerogatyw Jezusa-Mesjasza. Jezus ukazuje swoją chwałę, którą jednak nie wszyscy dostrzegają w tych samych wymiarach. Doznali tego Jego uczniowie, w których rodzi się wiara.

Rola Maryi w Kanie wymaga specjalnego podkreślenia. Występuje Ona po raz pierwszy na początku publicznej działalności Jezusa, po raz drugi i ostatni w czwartej Ewangelii – na Golgocie. Związek ideowy między tymi wydarzeniami jest bardzo prawdopodobny. Jakkolwiek postacią pierwszoplanową w opisie znaku w Kanie Galilejskiej jest Chrystus, Maryja spełnia wśród wymienionych osób wyraźnie rolę nadrzędną, pośredniczącą, wstawienniczą.

*Uczniowie uwierzyli, bo byli świadkami cudu. Jezus dokonuje cuda nadal. Codziennie. Musze nauczyć się je dostrzegać i wierzyć. Każdego dnia na nowo.*

 Kl. Piotr

Na podstawie:

Praktyczny komentarz do Nowego Testamentu – Ewangelia wg św. Jana.